

PROGRAM DLA ŚLĄSKA. Górnictwo w najlepszym przypadku zachowa swoją dotychczasową pozycję w gospodarce Śląska. Czy będziemy tracić młodych absolwentów szkół i uczelni, którzy emigrują w poszukiwaniu szans życiowych? Żeby odbudować przemysł na Śląsku, premier Mateusz Morawiecki ogłosił 21 grudnia 2017 roku dokument pod nazwą Program dla Śląska. W założeniach jest to jeden z kluczowych projektów Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju. Oprócz Śląska specjalnym Programem objęta jest Polska Wschodnia. Głównym celem Programu dla Śląska jest wzmocnienie gospodarcze regionu i zmiana gospodarki poprzez stopniowe zastępowanie górnictwa i hutnictwa sektorami bardziej zaawansowanymi technologicznie.

Czy górnictwo i hutnictwo mają zostać zlikwidowane? Nie.

Mają stać się innowacyjne, bardziej efektywne i włączone w projekt tak zwanego zamkniętego obiegu gospodarki. Jednak znaczenie górnictwa i hutnictwa dla gospodarki regionu będzie maleć, chociaż w Programie zakłada się uruchomienie dwóch kopalń węgla. Jedna kopalnia będzie wydobywać węgiel koksowy, druga węgiel energetyczny. Dominik Kolorz, przewodniczący śląsko-dąbrowskiej Solidarności, był inicjatorem i współtwórcą

Porozumienia na rzecz zintegrowanej polityki rozwoju województwa śląskiego z 2016 roku. Zostało ono wypracowane przez Wojewódzką Radę Dialogu Społecznego i było początkiem dla rządowego Programu dla Śląska w ramach ogólnopolskiej Strategii na rzecz Odpowiedzialnego Rozwoju. Plan rządowy jest uznawany za okrojona wersję planu WRDS. – Program dla Śląska ma charakter otwarty. Nie wszystko udało się w nim zawrzeć, ale to nic straconego. Jeżeli będą dobre pomysły, pieniądze i wykonawcy nieuwzględnionych projektów, będziemy mogli je włączyć do Programu – mówi Dominik Kolorz w rozmowie z Nowym Górnikiem.

ROZMAWIA: SŁAWOMIR STARZYŃSKI

► NOWY GÓRNIK: Podpisy pod Programem dla Śląska już coś znaczą czy leżą w jakiejś szafie i nabierają mocy?

DOMINIK KOLORZ: Tym razem nie mamy do czynienia z „półkownikiem”. Już odbyło się pierwsze spotkanie Zespołu Monitorującego przy Ministrze Inwestycji i Rozwoju Jerzym Kwiecińskim, który jest jego przewodniczącym. Teraz trzeba ustalić zasady monitorowania Programu. Zaczniemy od ustaleń na poziomie regionalnym, w ramach działania Zespołu Monitorującego przy Wojewodzie Śląskim.

► Kiedy rozmawialiśmy rok temu o Programie, obawiał się pan, że skończy się na szumnych zapowiedziach. Teraz sprawia pan wrażenie zadowolonego.

– Jestem umiarkowanie zadowolony.

► Nie nosi pan krawata. Obiecał pan publicznie, że będzie pan go nosił.

– Założę go najwcześniej za jakieś półtora roku, gdy pierwszy etap planu będzie zrealizowany.

► Nie jest pan zawiedziony. Wojewódzka Rada Dialogu Społecznego przygotowała Porozumienie na rzecz zintegrowanej polityki rozwoju województwa śląskiego, z którego rząd odrzucił wiele pomysłów. Powstał Program dla Śląska, czyli wersja okrojona propozycji WRDS.

– Spośród propozycji WRDS z września 2016 roku wielu nie uwzględniono. Jest jednak pięć zdań, które mówią, że wszystkie pomysły zostaną przeanalizowane i część zostanie włączona. To oznacza, że Program jest otwarty.

Jeżeli okaże się, że są ciekawe pomysły i inicjatywy, będziemy je realizować. Podam panu konkretny przykład z balonem stratosferycznym. To projekt, który miał służyć zaspokojeniu potrzeb telekomunikacyjnych i być także wykorzystywany przez wojsko. Ministerstwo Obrony Narodowej dało nam do zrozumienia, że chyba jesteśmy szurnięci, potem samo ogłosiło przetarg na realizację takiego projektu. Wzięli nasz pomysł i ogłosili jako swój.

Wspomniał pan o elektromobilności. Są poważne plany produkcji wodorowych ogniw paliwowych. Ma być rozpoczęta produkcja wodoru z gazu koksowniczego. Wodór będzie paliwem ekologicznym wykorzystywanym w komunikacji miejskiej. To zadanie będzie realizować JSW i jej spółka zależna JSW Innowacje. Trzeba się zastanowić, co z fabrykami samochodów w Tychach i Gliwicach. Jeżeli koncerny samochodowe postawią na samochody elektryczne, może się okazać, że fabryki w tych miastach będą zagrożone. Trzeba dogadać się z właścicielami i wejść w kooperację albo samemu inwestować. Na razie jest to jakaś ewentualność, a nie pomysł w fazie realizacji. Jednak gdyby się okazało, że można taki pomysł poprzeć jakimś dobrym biznesplanem, dlaczego mielibyśmy nie wejść w taką kooperację?

Możliwe, że uda się wprowadzić do Programu projekty rozwoju śląskich firm przemysłu zbrojeniowego. Na przykład proponowaliśmy, aby zbudować balon stratosferyczny i rozpocząć produkcję czołgu nowej generacji w gliwickim Bumarze. Ma być modernizowana część bloków energetycznych (np. w należącej do grupy Tauron Elektrowni Łaziska). Jastrzębska Spółka Węglowa wspólnie z Polskim Funduszem Rozwoju będzie realizować projekt reaktywacji kopalni węgla koksowego Dębieńsko.

Solidarny Program



Przewodniczący Dominik Kolorz dostał od redakcji krawat, poszetkę i spinki. Możliwe, że już niedługo będzie musiał spełnić swoją obietnicę – założyć krawat

► Rewitalizacja Kanału Gliwickiego, rozbudowa terminalu przeładunkowego w Sławkowie, wiele przedsięwzięć infrastrukturalnych – to odgrzewanie starych kotłowni.

– Te kotłowni nigdy nie zostały wrzucone na patelnię. Teraz mamy szansę to zrobić. Wiem, zaraz zacznie pan wyciszać programy i inicjatywy sprzed lat, które nigdy nie zostały zrealizowane, a znalazły się w Programie dla Śląska. Tak, są pomysły sprzed lat i są nowe propozycje. Jeżeli coś nie zostało zrealizowane, to nie znaczy, że było złe.

Proszę pamiętać o istotnych przyczynach dotychczasowych niepowodzeń. Po pierwsze: były to przede wszystkim inicjatywy polityczne. Po drugie: wtedy nie było podmiotów dialogu społecznego. Po trzecie: Solidarność,

jako największy związek w regionie, nigdy wcześniej nie była współtwórcą programów i nie miała wpływu na ich wykonanie. Teraz Solidarność jest uznawana za matkę chrzestną Programu i ma wpływ na jego realizację. Nasi przedstawiciele pracują w komitetach monitorujących przy wojewodzie i ministrze Jerzym Kwiecińskim. W grudniu 2017 roku powiedziałem premierowi Morawieckiemu, że śląsko-dąbrowska Solidarność ma narzędzia merytoryczne i pozamerytoryczne, aby doprowadzić do realizacji tego Programu.

► Na Śląsk trafi do 13 mld złotych na restrukturyzację górnictwa. Te pieniądze najprawdopodobniej w znacznej części przejdą przez Spółkę Restrukturyzacji Kopalń.